

WIESŁAWA WALC

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID – 0000-0002-1235-993X

PRAWA DZIECKA WE WSPÓŁCZESNEJ SZKOLE – DOŚWIADCZENIA STUDENTÓW PEDAGOGIKI

Streszczenie: Pomimo ratyfikacji przez Polskę Konwencji o Prawach Dziecka, a także szeregu dokumentów regulujących funkcjonowanie systemu oświaty w naszym kraju, szkolna rzeczywistość w kontekście urzeczywistniania praw dzieci – uczniów – pozostawia wiele do życzenia. Pewnego obrazu tej kwestii dostarczają zaprezentowane w artykule badania. Przeprowadzono je wśród studentów pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego, wykorzystując autorski kwestionariusz ankiety. Badani studenci optymistycznie odnosili się do urzeczywistniania w polskich szkołach praw dziecka, uznając je za generalnie realizowane. Wyrażali przekonanie, że polskim dzieciom gwarantuje się prawo do nauki, edukacji. W naszym kraju respektuje się zasadę powszechności i bezpłatności nauczania, równości w dostępie do oświaty, a także prawo do uznania i zachowania w trakcie nauki szkolnej tożsamości narodowej uczniów. Natomiast prawo do wyrażania swoich opinii, do szacunku dla własnych poglądów dziecka częściej było uznawane za nierealizowane niż realizowane, prawo zaś do swobody wypowiedzi i informacji niewiele częściej za realizowane niż nierealizowane. Jako dość pozytywne można ocenić doświadczenia studentów związane z ich prawami jako uczniów – w przeszłości. Wszystkie przedstawione im prawa częściej uznawali za realizowane niż za nierealizowane. Podawali jednak przykłady łamania ich uczniowskich praw (w przeszłości), zwykle przez nauczycieli. Szkoły, do których uczęszczali w przeszłości obecni studenci pedagogiki, raczej niewielką rolę odegrały w zakresie ich edukacji dotyczącej praw dziecka. Z przeprowadzonych badań wyłania się obraz szkoły, w której zdarzają się przypadki naruszania praw dzieci przez osoby powołane do ich realizacji – nauczycieli, a prawo do wyrażania własnego zdania, szacunku dla jego poglądów jest najczęściej naruszaniem, a równocześnie najbardziej pożądanym, dobrem.

Słowa kluczowe: prawa dziecka, prawa ucznia, szkoła

WPROWADZENIE

Od momentu ratyfikacji przez Polskę (w 1991 roku) Konwencji o Prawach Dziecka kwestia praw dzieci w naszym kraju nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Dokument ten – uznawany za międzynarodową konstytucję praw dzieci – zobowiązuje bowiem państwa do wielostronnej troski o urzeczywistnienie tych uprawnień w społecznej rzeczywistości, ochrony dzieci przed wszelkimi przypadkami ich naruszania oraz do edukowania w tym zakresie.

Warto przypomnieć, że prawa dziecka to prawa człowieka ograniczone przez brak zdolności jednostek niepełnoletnich do czynności prawnych (Partyka 2004, s. 78; Kowolik 2016, s. 42, 43). Wynika z tego, że już dokumenty regulujące prawa człowieka dawały dzieciom gwarancję ich praw, Konwencja dodatkowo ją wzmocniła. Należy ponadto zaznaczyć, że prawa dziecka – analogicznie do praw człowieka – wypływają z przyrodzonej godności człowieka, która jest cechą niezbywalną. Są więc takiej samej natury (Osuch, Bojarska 2008, s. 17; Dobijański 2009, s. 18). Prawa człowieka regulują relacje pomiędzy władzą a pojedynczym człowiekiem (Osuch, Bojarska 2008, s. 14). Odnosząc się do szkoły, chronią więc uczniów przed nauczycielami, ewentualnie dyrekcją, ale nie odwrotnie – prawa człowieka nie chronią nauczycieli ani dyrekcji przed uczniami (Osuch, Bojarska 2008, s. 56).

Należy ponadto podkreślić, że prawa dziecka, podobnie jak prawa człowieka, przysługują każdemu dziecku i nie powinny zależeć od wykonywanych obowiązków. Nie można pozbawić jednostki praw ani zawiesić ich istnienia. Jeżeli dzieci nie wykonują obowiązków, można je ukarać, np. nie dając nagrody, pozbawiając przywilejów, ale nie praw (Kowalski, Jasiński 2006, s. 9; Osuch, Bojarska 2008, s. 25).

Powyższe uwagi skłaniają do refleksji, że społeczna rzeczywistość w naszym kraju nie powinna wywoływać w aspekcie realizacji praw dzieci żadnych kontrowersji, a przypadki ich naruszania powinny być incydentami budzącymi powszechny sprzeciw (por. Śliwerski 2012, s. 28). Oczywiście nie trzeba nikogo przekonywać, że tak nie jest.

PRAWA DZIECKA W POLSKIEJ SZKOLE

Miejscem szczególnie dbającym o prawa dzieci powinna być szkoła. Jest ona bowiem instytucją w znacznym stopniu decydującą o życiu dzieci i młodzieży, powołaną do edukacji młodego pokolenia, do przygotowania go do życia w nowoczesnym świecie, w którym szacunek dla drugiego człowieka i jego potrzeb powinien być normą (gwarantowaną zresztą międzynarodowymi dokumentami). Dlatego tak

ważne jest, by stała się ona środowiskiem, w którym problematyka praw dziecka obecna jest na wiele różnych sposobów – zarówno w sferze teorii, jak i praktyki.

Prawa dziecka w systemie oświaty są gwarantowane przez szereg dokumentów – zarówno międzynarodowych (Konwencję o Prawach Dziecka oraz Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności), jak i o zasięgu krajowym (Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej; Ustawę z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty wraz z późniejszymi zmianami; Ustawę z dnia 14 grudnia 2016 r. – *Prawo oświatowe*; Ustawę z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka) (Górecka, Górecka 2001, s. 95; Partyka 2004, s. 81; Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – *Prawo oświatowe*, 2018, art. 55.2).

Prawa dzieci do nauki ściśle dotyczą dwa artykuły Konwencji o Prawach Dziecka: artykuł 28 oraz artykuł 29 (Konwencja o Prawach Dziecka 1989). Ze sferą edukacji wiąże się pośrednio jeszcze kilka innych zapisów konwencyjnych. Maciej Osuch, formułując katalog praw dziecka będącego uczniem, zawartych w Konwencji o Prawach Dziecka w kontekście Konstytucji, stwierdza, że każdy uczeń ma prawo do:

- znajomości swoich praw (art. 29 i 42 Konwencji);
- dochodzenia swoich praw (art. 2 i 4);
- nauki (art. 28 i 29);
- wypoczynku i czasu wolnego, uczestnictwa w zabawach i życiu kulturalnym (art. 31);
- równego traktowania wobec prawa (art. 2 i 23);
- ochrony przed poniżającym traktowaniem i karaniem oraz wszelkimi formami przemocy fizycznej lub psychicznej (art. 2, 19, 28, 34, 35, 37, 39);
- ochrony przed arbitralną lub bezprawną ingerencją w życie prywatne, rodzinne czy też korespondencję (art. 16);
- ochrony przed bezprawnymi zamachami na jego honor i reputację (art. 16);
- swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach go dotyczących (art. 12) oraz do swobodnej wypowiedzi (poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei wszelkiego rodzaju) (art. 13);
- swobody myśli, sumienia i wyznania (art. 14);
- dostępu do informacji z różnych źródeł (art. 13 i 17);
- swobodnego zrzeszania się (art. 15);
- ochrony zdrowia (art. 24);
- odpowiedniego poziomu życia (art. 27);
- ochrony przed wyzyskiem ekonomicznym lub wykonywaniem niebezpiecznych i szkodliwych prac (art. 32);
- ochrony przed wszelkimi innymi formami wyzysku naruszającego jego dobro (art. 36) (Osuch, Bojarska 2008, s. 28–54).

Pomimo szeregu uregulowań gwarantujących dzieciom ich prawa w instytucjach oświatowych przypadki ich niepełnej realizacji czy wręcz ewidentnego łamania w polskich szkołach nie są wcale przypadkami rzadkimi (zob. np. Brągiel 1999, s. 210–211; Marzec 2004, s. 70–72; Socha 2006, s. 121–122; Stafiej 2006, s. 128–131; Walc 2006a, s. 272–273; Walc 2006b, s. 68–71; Walc 2006c, s. 421; Kowalski, Jasiński 2006, s. 81–100; Walc 2010, s. 107–111; Śliwerski 2012, s. 24). Postanowiono więc sprawdzić, w jaki sposób – pod analizowanym względem – szkolnej rzeczywistości doświadczyli w swoim dzieciństwie obecni studenci pedagogiki. Wydawało się to kwestią nie tylko interesującą, ale również istotną z punktu widzenia przygotowania ich do roli zawodowej pedagoga, w którą wpisuje się troska o podopiecznego, wychowanka, o zaspokojenie jego potrzeb, realizację jego praw. Poznanie tych doświadczeń może stać się dobrym punktem wyjścia w prowadzeniu ze studentami zajęć dotyczących analizowanych zagadnień.

METODOLOGICZNE ZAŁOŻENIA PRZEPROWADZONYCH BADAŃ, BADANA GRUPA

Przeprowadzone badania miały umożliwić poznanie opinii studentów na temat praw dzieci w polskich szkołach oraz ich doświadczeń w zakresie realizacji ich praw jako uczniów (w przeszłości).

Problematyka badań została wyrażona w pytaniach:

1. Jakie są opinie studentów pedagogiki na temat gwarancji i realizacji praw dzieci w polskim systemie edukacji?
2. W jakim zakresie były realizowane w przeszłości prawa dziecka – ucznia – obecnych studentów?
3. Jaką rolę odgrywały szkoły, do których uczęszczali obecni studenci, w zakresie edukowania ich o prawach dziecka?

Badania przeprowadzono w czerwcu 2018 roku i objęto nimi 69 studentów (65 kobiet i 4 mężczyzn) I roku pedagogiki studiów II stopnia, specjalności pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. Wiek respondentów wahał się w granicach 22–25 lat, przy czym przeważały osoby w wieku 23 lat (52,18%). Badani studenci szkoły podstawowe i gimnazja kończyli przeważnie na wsiach (odpowiednio – 66,67% i 59,42%), szkoły ponadgimnazjalne zaś – w małych miastach (56,52%). Jest to raczej typowe wśród studentów pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Warto podkreślić, że wszystkim respondentom problematyka praw dziecka była znana – z treściami tymi zapoznawali się w trakcie studiów I stopnia.

W badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, techniką ankiety, wykorzystując kwestionariusz ankiety własnej konstrukcji, stosowany już

we wcześniej przeprowadzonych badaniach (Walc 2010). Powtórzenie badań po kilku latach, w podobnej grupie wydawało się interesującym zabiegiem.

Biorąc pod uwagę to, że nie zauważono istotnego zróżnicowania odpowiedzi ze względu na miejsce położenia szkół, do których uczęszczali respondenci, wyniki badań będą zaprezentowane dla ogółu badanych.

WYNIKI PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Poproszeni o ogólną opinię na temat realizacji praw dziecka w polskich szkołach badani studenci w większości wyrażali przekonanie, że są one generalnie przestrzegane (47 osoby – 68,12%; nie są – 31,88%).

Postanowiono również zapytać respondentów, czy – ich zdaniem – polskim dzieciom gwarantowane jest prawo do nauki. W ten sposób starano się pobudzić ich do refleksji nad rzeczywistym stanem realizacji zapisanego w przepisach prawa do nauki dzieci w naszym kraju, ewentualnymi barierami w tym zakresie. Zdecydowana większość (60 osób – 86,96%) odpowiedziała na to pytanie twierdząco. Jak można się było spodziewać, w uzasadnieniu swojego przekonania badani powoływali się przede wszystkim na obowiązek szkolny, który „skutecznie zmusza rodziców do edukacji dzieci”¹ (55% osób przekonanych o tym, że w naszym kraju jest zagwarantowane prawo dzieci do nauki powołało się na ten fakt). Ponadto zwracano uwagę na bezpłatność edukacji oraz organizowaną pomoc materialną, która ułatwia dzieciom sprostanie wymogom edukacji szkolnej (11 osób – 18,33%), powszechność edukacji (7 osób – 11,67%). Zaledwie 2 osoby stwierdziły, że prawo dzieci do nauki gwarantuje Konstytucja RP.

Wśród badanych studentów znalazło się 6 osób, które nie zgadzały się z opinią, że polskim dzieciom jest zagwarantowane prawo do nauki. Stwierdzały one, że w rodzinach dysfunkcyjnych dzieci muszą opiekować się młodszym rodzeństwem, co narusza ich prawo do nauki; uczniom w trudnej sytuacji szkoła nie zawsze pomaga w zdobyciu wykształcenia (po 2 osoby). Ponadto zwracano uwagę, że rodzice nie zawsze wiedzą o prawie dzieci do nauki; rodzice nie interesują się dziećmi; dzieci zmuszane są do pracy w rolnictwie; za mało jest publicznych przedszkoli, a rodzicom niekiedy brakuje funduszy na posłanie dziecka do prywatnej placówki (po 1 osobie). Studenci dostrzegali więc naruszenie prawa dzieci do nauki przez ich rodziców niezainteresowanych tą sferą życia potomstwa.

Do analizowanego zagadnienia badana grupa generalnie podeszła dość schematycznie, można powiedzieć formalnie – uznając, że istnienie zapisu prawnego

¹ Stwierdzenie respondentki.

jest równoznaczne z gwarancją prawa do nauki. Niewiele osób dostrzegło, że pewne czynniki natury ekonomicznej, społecznej czy niekiedy indywidualnej mogą naruszać to prawo.

Studenci dokonali również oceny stopnia realizacji szeregu szczegółowych praw, która powinna być normą w polskich szkołach. Przedstawiono respondentom ich listę, prosząc, by określili, czy są one realizowane. Badani mogli wybrać odpowiedzi: *tak*, *nie*, *trudno powiedzieć*. By uogólnić wyrażone przez nich oceny, wskazanym odpowiedziom przyporządkowano punkty: 1 – za *tak*, –1 za *nie* (za *trudno powiedzieć* nie przyznawano punktów). Następnie zsumowano liczbę punktów przyznanych kolejnym prawom. Suma ta świadczy o poziomie realizacji (jeśli jest liczbą dodatnią) lub nierespektowania (jeśli ujemną) danego prawa. Uzyskane wyniki prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Realizacja praw uczniów w polskich szkołach – w opiniach studentów pedagogiki

Prawo	Punkty
Prawo do edukacji – powszechność i bezpłatność nauczania, równość w dostępie do oświaty	59
Prawo do uznania i zachowania tożsamości narodowej	52
Prawo do jawnej i umotywowanej oceny postępów w nauce i zachowaniu	44
Prawo wpływania na życie szkoły przez działalność samorządową	43
Prawo do bezpiecznego pobytu w szkole (bezpieczeństwa osobistego)	42
Prawo do korzystania z poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego i zawodowego	41
Prawo do korzystania z pomocy stypendialnej bądź doradźnej	41
Prawo do rozwijania zainteresowań, zdolności i talentów	37
Prawo do pomocy w przypadku trudności w nauce	37
Prawo do właściwie zorganizowanego procesu kształcenia, zgodnie z zasadami higieny pracy umysłowej	36
Prawo do zapoznawania się z programem nauczania, jego treścią, celem i stawianymi wymaganiami	36
Prawo do życzliwego, podmiotowego traktowania w procesie dydaktyczno-wychowawczym	29
Prawo do swobody myśli, sumienia i wyznania	23
Prawo do sprawiedliwej, obiektywnej i jawnej oceny oraz ustalonych sposobów kontroli postępów w nauce	22
Prawo do swobody wypowiedzi i informacji	8
Prawo do wyrażania swoich opinii, do szacunku dla własnych poglądów dziecka	-2

Wyniki w powyższej tabeli ukazują, że za realizowane w największym zakresie uznano: prawo do edukacji, prawo do uznania i zachowania tożsamości narodowej (które dla studentów jest raczej terminem abstrakcyjnym – nie dotyczy ich osobiście, więc ich ocena raczej nie jest poparta konkretnymi doświadczeniami

czy obserwacjami, może więc mieć raczej charakter założenia, że tak jest), a także prawo do jawnej i umotywowanej oceny postępów w nauce i zachowaniu, prawo do wpływania na życie szkoły przez działalność samorządową, prawo do bezpiecznego pobytu w szkole, prawo do korzystania z poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego. Wydaje się, że za realizowane dużo częściej niż nierealizowane uznano prawa, których gwarancje mogą być znane uczniom w największym stopniu (na podstawie wiedzy zdobytej w szkole i w trakcie studiów). Interesujące są dwie ostatnie pozycje w powyższej hierarchii. Prawo do swobody wypowiedzi uznano za prawo realizowane (ale niewiele częściej niż nierealizowane), natomiast prawo do wyrażania swoich opinii, do szacunku dla własnych poglądów dziecka – za nierealizowane. Są to w gruncie rzeczy dość pokrewne prawa. Można jednak przypuszczać, że możliwość wypowiedzi nie zawsze wiązała się w przypadku uczniów – obecnych studentów – z szacunkiem grona pedagogicznego dla wyrażanych przez nich lub ich kolegów przekonań, stąd takie odpowiedzi.

W porównaniu do badanych przeze mnie w 2009 roku studentów pedagogiki (Walc 2010) obecni respondenci mniej praw kwalifikowali jako nierealizowane. W opisywanych w tekście badaniach było to tylko prawo do wyrażania swoich opinii, do szacunku dla własnych poglądów dziecka – poza tym tylko 2 osoby więcej uznały to prawo za nierealizowane niż za realizowane. Jedenaście lat temu tego typu sytuacja dotyczyła trzech praw: prawa do wyrażania swoich opinii, do szacunku dla własnych poglądów dziecka (–21 punktów – za prawo nierealizowane zostało uznane przez 21 osób więcej niż za realizowane – przy 40 badanych), prawa do swobody wypowiedzi i informacji (–13 punktów) oraz prawa do sprawiedliwej, obiektywnej i jawnej oceny, a także ustalonych sposobów kontroli postępów w nauce (–2 punkty; obecnie uznane za realizowane). Studenci badani w 2018 roku również w większej liczbie uznali za realizowane prawo do edukacji (w 2009 roku zdobyło ono 10 punktów, przy 40 badanych). Bardziej krytycznie odnosili się do urzeczywistniania w praktyce tego prawa (gwarantowanie znaczyło dla nich coś więcej niż odpowiedni zapis prawny), o czym świadczyły ich uzasadnienia podawane w odpowiedzi na pytanie o prawo polskich dzieci do nauki (Walc 2010, s. 105–106). Trudno orzec, jakie podłoże ma taka różnica – czy wynika z różnic pomiędzy grupami, czy może z realnych zmian, jakie dokonały się w placówkach oświatowych w obszarze realizacji w nich praw dziecka. Kwestia ta wymagałaby zbadania.

W przeprowadzonych badaniach uwzględniono też kwestię realizacji praw dziecka obecnych studentów w trakcie ich nauki w szkole. Stwierdzali oni, że ich prawa w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych były przez nauczycieli raczej realizowane i zdecydowanie realizowane (odpowiednio: szkoły podstawowe – 63,77% i 14,49% odpowiadających; gimnazja – 63,77% i 10,14%;

szkoły ponadgimnazjalne – 42,03% i 26,09%). Przypadki raczej nierealizowania i zdecydowanego nierealizowania swoich uczniowskich praw sygnalizowały pojedyncze osoby (odpowiednio: szkoły podstawowe – 4 i 1 osoba; gimnazja – 8 i 3; szkoły ponadgimnazjalne – 7 i 4). Trzeba przy tym zaznaczyć, że dotyczyło to konkretnych nauczycieli w konkretnej szkole (jak wyjaśniali badani, podając przypadki łamania ich praw). Generalnie środowiskiem w najmniejszym stopniu respektującym prawa dziecka w wypowiedziach studentów jawiły się gimnazja.

Ocenę realizacji przez studentów ich praw – jako uczniów – ukazuje tabela 2 (punkty przyporządkowano, jak we wcześniej analizowanym pytaniu).

Tabela 2. Ocena przez studentów realizacji ich uczniowskich praw

Prawo	Punkty
Prawo do uznania i zachowania tożsamości narodowej	58
Prawo do edukacji – powszechność i bezpłatność nauczania, równość w dostępie do oświaty	53
Prawo do bezpiecznego pobytu w szkole (bezpieczeństwa osobistego)	53
Prawo do zapoznawania się z programem nauczania, jego treścią, celem i stawianymi wymaganiami	48
Prawo wpływania na życie szkoły przez działalność samorządową	47
Prawo do rozwijania zainteresowań, zdolności i talentów	47
Prawo do właściwie zorganizowanego procesu kształcenia, zgodnie z zasadami higieny pracy umysłowej	39
Prawo do pomocy w przypadku trudności w nauce	39
Prawo do korzystania z poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego i zawodowego	38
Prawo do swobody myśli, sumienia i wyznania	36
Prawo do jawnej i umotywowanej oceny postępów w nauce i zachowaniu	34
Prawo do korzystania z pomocy stypendialnej bądź doraźnej	31
Prawo do życzliwego, podmiotowego traktowania w procesie dydaktyczno-wychowawczym	30
Prawo do sprawiedliwej, obiektywnej i jawnej oceny oraz ustalonych sposobów kontroli postępów w nauce	27
Prawo do wyrażania swoich opinii, do szacunku dla własnych poglądów dziecka	15
Prawo do swobody wypowiedzi i informacji	13

Jak widać, badani studenci realizację własnych uczniowskich praw oceniali bardziej optymistycznie niż realizację praw innych uczniów (por. tab. 1). Żadnego z praw w przypadku badanej grupy nie można uznać za generalnie nierealizowane. W przeszłości w najmniejszym stopniu były realizowane prawa respondentów do swobody wypowiedzi i informacji oraz do wyrażania swoich opinii, szacunku dla własnych poglądów (kolejność odwrotna niż w przypadku poglądów na temat praw innych uczniów).

W badaniach studentek pedagogiki z 2009 roku dwa prawa zaliczono do nierealizowanych: prawo do wyrażania swoich opinii, do szacunku dla własnych

poglądów dziecka (-2 punkty) oraz prawo do sprawiedliwej, obiektywnej i jawnej oceny oraz ustalonych sposobów kontroli postępów w nauce (-1 punkt) (Walc 2010, s. 107). W relacjonowanych w niniejszym tekście badaniach te dwa prawa również znalazły się na dole hierarchii, jednak częściej uznawano je za realizowane niż nierealizowane. Można więc stwierdzić, że brak szacunku dla poglądów ucznia oraz niesprawiedliwe ocenianie nadal pozostają problemem współczesnych szkół.

Przykłady łamania swoich praw dziecka jako ucznia podało 55 osób. Respondenci wskazywali prawa: do swobody wypowiedzi, do własnych opinii (54,55% z tych osób); do sprawiedliwego, obiektywnego oceniania (20,00%); do życzliwego, podmiotowego traktowania (10,91%); do jawnej i umotywowanej oceny; do swobody myśli, sumienia i wyznania (po 7,27%); do swobody myśli (5,45%); do szacunku; do równego traktowania (po 3,64%); do wglądu w oceny, kartkówki; do bezpiecznego pobytu w szkole; do informacji; do pomocy i wsparcia; do ustalonych sposobów sprawdzania wiedzy; do pomocy psychologiczno-pedagogicznej; do poradnictwa zawodowego (po 1 osobie). Pytanie dotyczące tej kwestii miało charakter otwarty – respondenci zwracali uwagę zarówno na prawa pochodzące z Konwencji o Prawach Dziecka, jak i takie, które są obecne w dokumentach oświatowych, a także formułowali własne prawa. Osobami naruszającymi prawa dziecka byli – w relacji badanych studentów – nauczyciele (47 osób – 85,45% tych, którzy stwierdzili fakt łamania ich praw), znacznie rzadziej koledzy (5 osób – 9,03%), wychowawcy (3 osoby – 5,45%), dyrektor, pedagog (po 1 osobie). Okazuje się, że respondenci podawali takie same łamane prawa, jak ich koleżanki w 2009 roku (Walc 2010, s. 109).

Badani studenci przywoływali konkretne sytuacje obrazujące nierespektowanie ich praw. Wśród opisów naruszanych przez nauczycieli praw największą grupę stanowiły tu przykłady dotyczące prawa do swobody wypowiedzi. Respondenci stwierdzali, że w szkołach, do których uczęszczali nie można było mieć swojego zdania (8 osób); poglądy uczniów niezgodne z opinią nauczyciela były niekiedy wyśmiewane; gdy jakiś uczeń nie zgadzał się z oceną, nie miał prawa wyrażenia swojego zdania (po 4 osoby); dyskusja bywała przerywana, gdy w jej trakcie pojawiły się niewygodne wypowiedzi (2 osoby); ponadto nie można było krytykować nauczyciela, a na języku polskim trzeba było „odpowiadać według klucza”², podobnie należało pisać maturę (po 1 osobie). Z łamaniem ich praw – jako uczniów – kojarzyły się studentom również nieprawidłowości związane z ocenianiem: faworyzowanie niektórych uczniów (7 osób); ogólnie – niesprawiedliwe ocenianie (4 osoby); utrudnianie poprawy ocen; niewyjaśnianie przez nauczyciela popełnionych przez ucznia błędów, często nawet niepokazywanie kartkówek; dyskryminowanie uczniów przy ocenianiu (po 1 osobie). Wśród przykładów naruszania praw dziecka

² Stwierdzenie respondentów.

podawanych przez studentów (dotyczących ich osobiście – w przeszłości) były też zachowania noszące znamiona przemocy: brak szacunku (2 osoby); narzucanie swoich poglądów, postępowania; wygłaszanie nieuprzejmych, złośliwych uwag pod adresem uczniów; wyzywanie od „buraków”, „śmieciarzy”; „nazywanie nieukami po nieudanym sprawdzianie”; „krzyk zamiast pomocy”, gdy uczeń sobie z czymś nie radził (po 1 osobie). Jako przykład łamania uczniowskich praw przez pedagoga jedna osoba podała, że „pomoc była tylko dla sprawiających trudności”.

Przykłady zachowań kolegów, kojarzonych z naruszaniem praw dziecka, podawały pojedyncze osoby. Wskazywano na odrzucanie przez grupę z powodu wyrażania innych poglądów, zastraszanie, wyśmiewanie, popychanie, nacieranie śniegiem, ostre wymiany zdań między koleżankami, przemoc.

W obszarze realizacji praw dziecka ważną kwestią jest reagowanie na przypadki ich łamania. W otoczeniu dziecka musi znajdować się osoba, do której może się ono zwrócić o pomoc, kiedy dzieje się mu krzywda. Zagadnienie to również podjęto w przeprowadzonych badaniach. Obecność w szkole takiej osoby sygnalizowało 38 osób (55,07%) w przypadku szkoły podstawowej i gimnazjum oraz 37 osób (53,62%) – w przypadku szkoły ponadgimnazjalnej. Okazuje się, że prawie połowa badanych studentów w trakcie swojej szkolnej edukacji w trudnych sytuacjach nie mogła liczyć na niczyją pomoc. W 2009 roku studentki w odniesieniu do szkoły podstawowej i gimnazjum częściej sygnalizowały brak osoby, na której pomoc można było liczyć, niż jej obecność w szkole. Dopiero w przypadku szkoły ponadgimnazjalnej częstszą była odpowiedź potwierdzająca obecność takiej osoby w placówce (Walc 2010, s. 111). Najprawdopodobniej sytuacja szkół na Podkarpaciu w aspekcie zatrudniania w nich specjalistów (osób gotowych reagować na incydenty naruszania praw uczniów) zmieniła się na korzyść. Być może też nowa formuła udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej spowodowała większe zaangażowanie kadry pedagogicznej w rozpoznawanie i zaspokajanie potrzeb uczniów, a tym samym – realizację ich praw.

Osobami, które badani w 2018 roku studenci – jako uczniowie – mogli prosić o pomoc w szkołach podstawowych, byli przede wszystkim wychowawcy (65,79%), rzadziej – pedagodzy (44,74%). W przypadku gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej kolejność jest odwrotna – w odniesieniu do gimnazjum pedagoga wskazało 57,89% respondentów, a odnośnie do szkoły ponadgimnazjalnej – 64,86%, wychowawcę – odpowiednio 52,63% i 51,35%. Sporadycznie podawano nauczycieli, a także dyrektorów (w przypadku gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej) oraz psychologa, a także nauczyciela – rzecznika praw ucznia (tylko w odniesieniu do szkoły ponadgimnazjalnej).

Oprócz realizacji w praktyce praw dziecka obowiązkiem szkoły jest także edukowanie dzieci i młodzieży w tym zakresie. Szkoły, do których uczęszczali

obecni studenci, nie wywiązywały się należycie z tej powinności. Tylko nieco ponad połowa z respondentów (36 osób – 52,17%) stwierdziła, że ktoś informował ich w szkole o ich prawach. Czynie to głównie wychowawcy (tak odpowiedziało 77,78% badanych osób, które w szkołach były informowane o swoich prawach), znacznie rzadziej – pedagog (22,22%), sporadycznie – nauczyciel czy dyrektor (po 5,56%). Prowadzenie w szkołach specjalnych zajęć poświęconych prawom dzieci sygnalizowało stosunkowo niewielu respondentów – 21 osób (30,43%) w odniesieniu do szkoły podstawowej, 18 (26,09%) – w odniesieniu do gimnazjum i 22 osoby (31,88%) – szkoły ponadgimnazjalnej. Ta tendencja nieorganizowania w szkołach specjalnych zajęć poświęconych tematyce praw dziecka jest dość niepokojąca. Być może jest to wyraz obaw nauczycieli, że „nadmiernie wyedukowani” w dziedzinie swoich praw uczniowie staną się po prostu kłopotliwi, zbyt intensywnie domagając się ich realizacji. Taka strategia unikania problemu jest, oczywiście, bardzo niepokojąca. Odbiera ona szansę na kształtowanie właściwego stosunku młodych ludzi do praw dziecka czy szerzej – praw człowieka – opartego na wzajemnym szacunku. Potrzebę edukacji dzieci w zakresie przysługujących im praw dostrzegają pedagodzy zajmujący się tą problematyką. Dzieciom przysługuje bowiem prawo do wiedzy o ich prawach (Krajewska 2015, s. 9). Podobną opinię wyrażali też rodzice uczniów szkół podstawowych badani przez Piotra Kowolika (Kowolik 2016, s. 64).

Konsekwencją inercji szkoły w dziedzinie edukowania młodego pokolenia w zakresie jego praw jest to, że nauczycieli jako źródło wiedzy na temat praw dziecka wskazało zaledwie 21 studentów (30,43%) – głównymi źródłami informacji w tym zakresie były dla nich: Internet, telewizja, nieco rzadziej – rodzice (można mieć wątpliwości, jakiego rodzaju jest to wiedza).

WNIOSKI

Jak ukazują zaprezentowane wyżej wyniki badań, uczestniczący w nich studenci pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego optymistycznie odnosili się do realizacji w polskich szkołach praw dziecka – uważali, że generalnie ma to miejsce. Zdecydowana większość z nich była zdania, że polskim dzieciom jest gwarantowane – przede wszystkim dzięki obowiązkowi szkolnemu – prawo do nauki, edukacji. W naszym kraju zasada powszechności i bezpłatności nauczania, równości w dostępie do oświaty, a także prawo do uznania i zachowania w trakcie nauki szkolnej tożsamości narodowej uczniów jest respektowana. Większych zastrzeżeń studentów pedagogiki nie budziła także realizacja praw do jawnej i umotywowanej oceny postępów w nauce i zachowaniu (ale nie – sprawiedliwej i obiektywnej), do wpływania na życie szkoły przez działalność samorządową,

do bezpiecznego pobytu w szkole (bezpieczeństwa osobistego), do korzystania z poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego i zawodowego, do korzystania z pomocy stypendialnej bądź doraźnej. Natomiast prawo do wyrażania swoich opinii, do szacunku dla własnych poglądów dziecka częściej było uznawane za nierealizowane niż realizowane, prawo zaś do swobody wypowiedzi i informacji niewiele częściej za realizowane niż nierealizowane.

Jako dość pozytywne można ocenić doświadczenia studentów związane z ich prawami jako uczniów – w przeszłości. Wszystkie przedstawione im prawa częściej uznawali za realizowane niż za nierealizowane (choć stosunkowo najmniejsza przewaga opinii pozytywnych nad negatywnymi dotyczy praw: do swobody wypowiedzi i informacji oraz do wyrażania swoich opinii, do szacunku dla własnych poglądów dziecka). Pomimo tak pozytywnej oceny realizacji swoich praw respondenci podawali jednak przykłady ich łamania (dotyczyło to głównie prawa do swobody wypowiedzi, do własnych opinii, do sprawiedliwego, obiektywnego oceniania, do życzliwego, podmiotowego traktowania). Sprawcami naruszania praw uczniów w szkole zwykle bywali nauczyciele. Nauczyciele, wychowawcy raczej rzadko byli też osobami, do których można było zwrócić się w przypadku naruszania praw. Spora grupa badanych nie dostrzegąła zresztą w swojej byłej szkole żadnej takiej osoby.

Szkoły, do których uczęszczali w przeszłości obecni studenci pedagogiki, raczej niewielką rolę odegrały w zakresie ich edukacji dotyczącej praw dziecka. Zaledwie nieco ponad połowa respondentów była w szkole informowana o swoich prawach (zwykle przez nauczycieli). Rzadko zdarzało się też prowadzenie specjalnych zajęć poświęconych prawom dziecka.

Opisane w tekście wyniki badań dotyczą jedynie wycinka edukacyjnej rzeczywistości, kilkudziesięciu szkół na Podkarpaciu. Oczywiście nie można ich uogólniać. Jednak nie odbiegają one zasadniczo od obrazu realizacji praw dziecka w polskiej szkole, jaki ukazują badania przeprowadzane przez inne osoby (choćby te wspomniane wcześniej). Na pewno nie napawają optymizmem. Ukazują bowiem częste przypadki łamania praw dziecka przez nauczycieli oraz raczej niewielką ich rolę w zakresie pomocy uczniom w takich sytuacjach, a także w dziedzinie edukacji dotyczącej analizowanej tematyki. W tematyce praw dziecka warto pamiętać, że nawet pojedyncze przypadki naruszania czyichś praw są istotne – oznaczają one bowiem, że w odniesieniu do konkretnej osoby nie zostały zrealizowane konkretne zapisy prawne.

Kwestia praw dziecka, a zwłaszcza ich realizacji w szkolnej rzeczywistości, z całą pewnością jest warta podejmowania w badaniach. Można by objąć nimi studentów dopiero rozpoczynających studia pedagogiczne, w przypadku których na postrzeganie ich szkolnych doświadczeń związanych z prawami dziecka nie wpłynęła jeszcze wiedza zdobyta na uczelni. Ciekawe byłoby też przeanalizowanie

takich doświadczeń studentów innych kierunków (których podejście do analizowanej tematyki może być inne niż przyszłych pedagogów). Niezwykle interesujące byłoby też poznanie opinii na temat praw dziecka uczniów różnych typów szkół i skonfrontowanie ich z doświadczeniami studentów.

REFLEKSJE KOŃCOWE

Przedstawione powyżej uwagi, a także wnioski z przeprowadzonych badań skłaniają do refleksji, że w polskiej szkole w zakresie praw dziecka jest jeszcze wiele do zrobienia. Chociaż zagwarantowane prawem, nie są z całą pewnością w pełni realizowane. Poza tym niepokojące jest, że są one naruszane przez osoby zobowiązane do troski o ich realizację (i przynajmniej potencjalnie do tego przygotowane). Nie trzeba nikogo przekonywać, że nauczyciele, wychowawcy powinni być wzorem postawy szacunku dla drugiego człowieka, wrażliwością na jego potrzeby. Naruszanie praw ucznia pozostaje z tym w jawnej sprzeczności.

Z przeprowadzonych badań wyłania się obraz szkoły, w której prawo ucznia do wyrażania własnego zdania, szacunku dla jego poglądów jest najczęściej naruszany, a równocześnie najbardziej pożądanym dobrem. Może to stać się sugestią do prowadzenia zajęć ze studentami pedagogiki, rozwijających nie tylko ich umiejętności komunikacyjne, ale także otwartość na potrzeby podopiecznego-wychowanka, szacunek dla dzieci i ich indywidualności. Warto próbować zmienić ich podejście do kwestii praw dziecka – ugruntować przekonanie, że gwarancje prawne niekoniecznie są równoznaczne z ich realizacją, a wiele sytuacji obserwowanych w środowisku społecznym jest ich jawnym naruszaniem (i – przy okazji – polem działania dla pedagogów).

LITERATURA

- Brągiel J., 1999, *Pedagogiczne credo Janusza Korczaka – prawo dziecka do szacunku (geneza, istota i realizacja we współczesnej szkole)*. W: J. Bińczycka (red.), *Korczakowskie dialogi*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Żak, 204–212.
- Dobijański M., 2009, *Prawo do nauki – zobowiązania prawne a rzeczywistość*. „Nowa Szkoła”, nr 2 (670), 18–22.
- Górecka H., Górecka M., 2001, *Ochrona praw dziecka w prawie międzynarodowym i jego realizacja w Polsce*. Olsztyn–Kraków, Wydawnictwo Q-Forum.
- Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991 r. Nr 120, poz. 526.

- Kowalski M.W., Jasiński M., 2006, *Prawa ucznia w szkole. Przestrzeganie wybranych praw ucznia na podstawie badań. Analiza ogólnopolska*. Warszawa, Wydawnictwo CODN.
- Kowolik P., 2016, *Ochrona praw dziecka w polskiej szkole – teoria i praktyka*. „Nauczyciel i Szkoła”, nr 2, 41–73.
- Krajewska B., 2015, *Prawo dzieci do wiedzy o ich prawach wpisane w proces edukacji*. „Nowa Szkoła”, nr 4 (732), 8–14.
- Marzec D.K., 2004, *Opieka nad dzieckiem w dobie przemian społecznych*. Częstochowa, Wydawnictwo WSP.
- Partyka M., 2004, *Prawa dziecka w szkole*. W: K. Ostrowska, J. Tatarowicz (red.), *Zanim w szkole będzie źle*. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, 78–107.
- Osuch M., Bojarska L., 2008, *Prawa człowieka w szkole. Niezbędnik Dyrektora*. Warszawa, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Socha E., 2006, *Prawa ucznia we współczesnej szkole*. W: I. Marczykowska, E. Markowska-Gos, A. Solak, W. Walc (red.), *Prawa dziecka. Wybrane aspekty*. Rzeszów, Wydawnictwo UR, 115–124.
- Stafiej E., 2006, *Wpływ reformy edukacji na respektowanie praw dziecka w szkole*. W: I. Marczykowska, E. Markowska-Gos, A. Solak, W. Walc (red.), *Prawa dziecka. Wybrane aspekty*. Rzeszów, Wydawnictwo UR, 125–135.
- Śliwerski B., 2012, *Prawa dziecka w polskim systemie oświaty. Perspektywa pedagogiczna*. W: M. Andrzejewski (red.), *Prawa dziecka. Konteksty prawne i pedagogiczne*. Poznań, Wydawnictwo UAM, 19–39.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – *Prawo oświatowe*, Dz. U. 2018 r. poz. 996, 1000, 1290, 1669.
- Walc W., 2006a, *Prawa dziecka oraz prawa ucznia – opinie nauczycieli i studentów*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, nr 326, „Pedagogika i Psychologia”, z. 3/2006, 257–277.
- Walc W., 2006b, *Prawa dziecka w opiniach studentów kierunków pedagogicznych*. W: I. Marczykowska, E. Markowska-Gos, A. Solak, W. Walc (red.), *Prawa dziecka. Wybrane aspekty*. Rzeszów, Wydawnictwo UR, 54–78.
- Walc W., 2006c, *Prawa dziecka w polskiej szkole*. W: B. Muchacka (red.), *Szkoła w nauce i praktyce edukacyjnej*, t. II. Kraków, Oficyna Wydawnicza Impuls, 417–426.
- Walc W., 2010, *Prawa dzieci w polskiej szkole (w opiniach i doświadczeniach studentów)*. W: K. Duraj-Nowakowa, U. Gruca-Miąsik (red.), *Wyzwania i szanse pedagogiki społeczno-opiekuńczej*. Rzeszów, Wydawnictwo UR, 93–117.

CHILDREN'S RIGHTS IN A MODERN SCHOOL –
EXPERIENCES OF PEDAGOGY STUDENTS

Abstract: Despite the ratification of the Convention on the Rights of the Child by Poland, as well as the presence of a number of provisions concerning them in the documents regulating the functioning of the education system in our country, school reality leaves much to be desired in the context of realizing the rights of children. A certain picture of this issue is provided by the research presented in the article. The survey was conducted among students of pedagogy at the University of Rzeszów, using the author's questionnaire. The surveyed students were optimistic about the implementation of children's rights in Polish schools, considering them to be generally implemented. They expressed their conviction that Polish children are guaranteed the right to learning and to education. In our country, the principle of universality and free of charge of teaching, equality in access to education is respected, as well as the right to recognize and preserve the national identity of students during schooling. On the other hand, the right to express opinions, to respect the child's own views was more often considered to be unrealized than realized, while the right to free expression and information was not much more often implemented than unrealized. As quite positive, students' experiences related to their rights as pupils can be assessed in the past. All of the rights presented to them were more often considered to be implemented than as unrealized. However, they gave examples of breaking their student rights (in the past). The perpetrators in such situations were usually teachers. The schools that the current students of pedagogy used to attend in the past played a rather small role in their education regarding children's rights. From the research, the picture of the school emerges, in which children's rights are violated by the persons appointed to perform them – teachers, and the right to express one's own opinion and respect for his views is the most often infringed and at the same time the most desirable good.

Keywords: children's rights, student's rights, school